

POSTANOWIENIE Z DNIA 7 GRUDNIA 2004 R.

III KO 14/04

Stwierdzenie, że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa jest koniecznym, lecz niewystarczającym warunkiem wznowienia postępowania. Przyczyna wznowienia *propter falsa* zachodzi bowiem dopiero po ustaleniu przez sąd, że przestępstwo popełnione w związku z postępowaniem mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Ustalenie takie ma w wypadku przestępstwa fałszywego zeznania „uzasadnioną podstawę” (art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.), jeżeli w wyniku racjonalnej i wyczerpującej oceny wszystkich istotnych przesłanek, a zwłaszcza uwzględnienia znaczenia zeznania dla ustaleń przyjętych za podstawę prawomocnego orzeczenia, ujawnia się *in concreto* realna możliwość zmiany nie tylko stanu dowodowego sprawy, lecz także treści orzeczenia.

Przewodniczący: sędzia SN F. Tarnowski.

Sędziowie SN: J. Skwierawski (sprawozdawca),

J. Żywolewska-Ławniczak.

Sąd Najwyższy w sprawie Eugeniusza K. skazanego za popełnienie przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 7 grudnia 2004 r., wniosku obrońcy skazanego o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem Sądu Apelacyjnego w G. z dnia 2 grudnia 1999 r., zmieniającym wyrok Sądu Okręgowego w G.

z dnia 10 sierpnia 1999 r., na podstawie art. 544 § 2 k.p.k.

p o s t a n o w i ł o d d a l i ć wniosek (...).

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w G. z dnia 10 sierpnia 1999 r. Eugeniusz K. skazany został za przestępstwo określone w art. 148 § 1 k.k. na 15 lat pozbawienia wolności, a Sąd Apelacyjny w G. wyrokiem z dnia 2 grudnia 1999 r. obniżył wymiar kary do 13 lat i 6 miesięcy.

W dniu 5 lipca 2004 r. obrońca skazanego złożył, na podstawie art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k., wniosek o wznowienie postępowania karnego w tej sprawie, uchylenie obu zapadłych w niej wyroków i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w G. W uzasadnieniu wniosku wskazano, że „w związku z postępowaniem karnym dotyczącym Eugeniusza K. co do skazania za zbrodnię zabójstwa dopuszczono się przestępstwa, który to czyn został ustalony prawomocnym wyrokiem skazującym Marcina Ł.”. Stwarza to – zdaniem obrońcy – podstawę do przyjęcia, że „mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia”. Marcin Ł. był świadkiem zabójstwa, za które skazany został Eugeniusz K., choć konsekwentnie temu przeczył, zarówno w postępowaniu w sprawie o zabójstwo, jak i w postępowaniu zakończonym prawomocnym wyrokiem skazującym go za składanie niezgodnych z prawdą zeznań – twierdząc, że nie był obecny na miejscu zdarzenia. Właśnie uporczywość, z jaką przeczy swej obecności ma, jak twierdzi obrońca, istotne znaczenie dla „ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia z dnia 19 sierpnia 1998 r.”, a więc okoliczności zabójstwa. Zasadność wniosku o wznowienie postępowania wynika ponadto – według obrońcy – z okoliczności, że nie odnaleziono narzędzia zbrodni. Marcin Ł. w chwili zajścia „miał ze sobą siekierę”, a ślady krwi na odzieży ofiary nie pochodziły od Eugeniusza K.

W stanowisku przedstawionym na piśmie prokurator Prokuratury Krajowej wniósł o oddalenie wniosku o wznowienie postępowania – twierdząc, że przestępstwo, za które został skazany Marcin Ł. „nie miało żadnego wpływu na treść wyroku skazującego Eugeniusza K.”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wniosek o wznowienie postępowania jest niezasadny.

Nie jest sporne, że prawomocny wyrok Sądu Okręgowego w G. z dnia 19 lutego 2004 r. skazujący Marcina Ł., stwierdził popełnienie przez niego przestępstwa, którego dopuścił się „w związku z postępowaniem” (art. 540 § 1 pkt 1 zd. 1 k.p.k.) zakończonym prawomocnym wyrokiem skazującym Eugeniusza K. Jednakże, samo tylko ustalenie, że przestępstwa dopuszczono się w związku z postępowaniem nie pozwala jeszcze utrzymywać, iż zachodzi podstawa wznowienia postępowania *propter falsa*. Zdanie drugie przytoczonego przepisu zawiera bowiem wymaganie, aby istniała „uzasadniona podstawa do przyjęcia, że mogło to mieć wpływ na treść orzeczenia”. Wnioskodawca dostrzega wprowadzie znaczenie tego wymagania, lecz podjęta przez niego próba wykazania możliwości takiego wpływu nie może być uznana za skuteczną.

Kryterium weryfikującym istnienie uzasadnionej podstawy wnioskowania o możliwości wpływu przestępstwa na treść orzeczenia jest, w wypadku przestępstwa złożenia fałszywych zeznań, konfrontacja ich treści i znaczenia z ustaleniami przyjętymi za podstawę tego orzeczenia. Za wnioskiem o możliwości takiego wpływu przemawiać musi „uzasadniona podstawa”, a nie ogólnikowe założenie czy domniemanie, że wpływu takiego nigdy nie można wykluczyć. W tym właśnie zakresie ustalenia przyjęte za podstawę orzeczenia mają znaczenie decydujące – mogą bowiem *in concreto* ujawniać przesłanki racjonalnie uzasadniające wniosek o możliwości wpływu określonego przestępstwa na treść orzeczenia albo w ogóle ich nie dostarczać.

Obrońca, wskazując „na pewne okoliczności, które mogą zmateriałizować ustalenie” ustawowego warunku możliwości wpływu przestępstwa na treść orzeczenia, podkreśla przede wszystkim uporczywość twierdzeń Marcina Ł., że nie był on na miejscu zabójstwa. Należy dodać, że nigdy nie zmienił on swego stanowiska w tej kwestii. Wnioskodawca nie przedstawia jednak żadnych przesłanek wnioskowania, iż podtrzymywanie zeznań tej treści, mimo ich rażącej sprzeczności z licznymi uznanymi za wiarygodne i niekwestionowanymi we wniosku dowodami, „ma istotne znaczenie dla ustalenia rzeczywistego przebiegu zdarzenia”.

W ustosunkowaniu się do uzasadnienia wniosku w tej części należy stwierdzić, że wskazywanie na nieujawnienie przyczyn złożenia fałszywych zeznań nie stanowi argumentu przemawiającego na rzecz wznowienia postępowania, i – co istotne – nie może zastąpić koniecznej, rzeczowej wypowiedzi w przedmiocie możliwości wpływu tego przestępstwa na treść wyroku. Dopiero w wypadku wykazania, że wpływ taki mógł istnieć, a także po wznowieniu postępowania z tego powodu, powstałaby – w razie potrzeby wynikającej z konieczności ustalenia prawdy materialnej – możliwość ustalenia przyczyn złożenia fałszywych zeznań. Ponadto, omawiany argument uzasadnienia wniosku, wbrew wskazanej w nim podstawie wznowienia, zdaje się przesuwać ciężar argumentacji w stronę przyczyny wznowienia wskazanej w art. 540 § 1 pkt 2 k.p.k., choć obrońca w żadnej części wniosku nie twierdzi przecież – bo twierdzić nie może – że nowym faktem czy dowodem jest treść zmienionych przez Marcina Ł. zeznań lub ujawniona przyczyna złożonych uprzednio fałszywych zeznań.

Nie budzi wątpliwości, ani stanowczość ustaleń Sądów, ani szeroka i wiarygodna podstawa dowodowa ustaleń faktycznych uzasadniających wyrok skazujący Eugeniusza K. – zwłaszcza, że wśród świadków opisujących przebieg i okoliczności krytycznego zdarzenia były również osoby postronne, nie należące do osób towarzyszących wówczas skazanemu, ani po-

krzywdzonemu. Zeznania wszystkich były zbieżne co do faktu zasadniczego w tym znaczeniu, że wszystkie wskazywały na Eugeniusza K. jako na sprawcę czynu, a żadne z nich nie wskazywało w tej roli innej osoby. Co do istoty treści wniosku o wznowienie postępowania najważniejsze jest przy tym ustalenie, że Sąd Okręgowy „w całości odmówił wiary zeznaniom świadka Marcina Ł.”. Sąd ten ustalił: „Świadek ten – wbrew zeznaniom wszystkich naocznych świadków zdarzenia (...) konsekwentnie zaprzecza jakoby był na miejscu zdarzenia (...) zaprzecza także jakoby tego dnia widział oskarżonego (...) zeznania świadka stoją w ewidentnej, rażącej sprzeczności z zebrany w sprawie materiałem dowodowym (zeznania świadków, okazania)”. Sąd Apelacyjny „podzielił w całej rozciągłości wywody Sądu Okręgowego w zakresie oceny dowodów” i potwierdził prawidłowość ustaleń faktycznych. Jest zatem oczywiste, że fałszywe zeznania Marcina Ł. stanowiły dowód pozbawiony wszelkiego wpływu na treść wyroku. Nie jest więc w ogóle jasne, w jaki sposób fakt złożenia przez niego fałszywych zeznań, nie tylko nie obciążających skazanego, lecz wykluczających nawet posiadanie przez świadka jakiegokolwiek wiedzy na temat zdarzenia, miałby - w opisanym stanie dowodowym sprawy – stwarzać uzasadnioną podstawę formułowania wniosku o możliwości wpływu na treść wyroku, i wspierać wniosek o wznowienie postępowania, złożony – co należy podkreślić – na korzyść skazanego.

Wywody powyższe uzupełnić należy stwierdzeniem, że Sąd Okręgowy ustalił, zgodnie z treścią ujawnionych dowodów, iż Marcin Ł. był obecny na miejscu przestępstwa w czasie popełnienia go. Uprawniony jest zatem wniosek, że gdyby w miejsce fałszywych zeznań, złożył zeznania zgodne z posiadaną wiedzą o przebiegu i okolicznościach zajścia, to nie tylko nie wypłynęłoby to na treść wyroku, lecz – co więcej – zyskałby on szerszą podstawę dowodową. Nie wnikając więc w naturę motywów złożenie fałszywych zeznań i nieracjonalność zachowania świadka, polegającą na ich

podtrzymywaniu, istotne jest jedynie to, że istnieją uzasadnione podstawy do wykluczenia możliwości wpływu tego przestępstwa na treść wyroku.

Konkludując: stwierdzenie, że w związku z postępowaniem dopuszczono się przestępstwa jest koniecznym, lecz niewystarczającym warunkiem wznowienia postępowania. Przyczyna wznowienia *propter falsa* zachodzi bowiem dopiero po ustaleniu przez sąd, że przestępstwo popełnione w związku z postępowaniem mogło mieć wpływ na treść orzeczenia. Ustalenie takie ma w wypadku przestępstwa fałszywego zeznania „uzasadnioną podstawę” (art. 540 § 1 pkt 1 k.p.k.), jeżeli w wyniku racjonalnej i wyczerpującej oceny wszystkich istotnych przesłanek, a zwłaszcza uwzględnienia znaczenia zeznania dla ustaleń przyjętych za podstawę prawomocnego orzeczenia, ujawnia się *in concreto* realna możliwość zmiany nie tylko stanu dowodowego sprawy, lecz także treści orzeczenia.

Żadna z pozostałych wymienionych we wniosku okoliczności nie ma znaczenia, jakie przypisuje im obrońca. Każda z nich była przedmiotem wnikliwych rozważań, ocen i ustaleń sądów orzekających. Wskazanie ich w uzasadnieniu wniosku może być odczytane jedynie jako próba polemiki z ustaleniami faktycznymi, podejmowanymi przy tym w warunkach braku jakiegokolwiek związku ze stwierdzonym w tej sprawie przestępstwem fałszywego zeznania.

Marcin Ł. – jak podkreślono – nie zmienił swych zeznań, nie został więc ujawniony w tej sprawie nowy dowód, o jakim mowa w art. 540 § 1 pkt 2 *in princ.* k.p.k. Na istnienie takiego dowodu nie wskazuje również treść wniosku. Nie ma zatem potrzeby sprawdzenia zawartej w piśmie skazanego Eugeniusza K. z dnia 9 listopada informacji, że Marcin Ł. zmarł przed rozpoznaniem niniejszego wniosku.

Przedstawione wyżej motywy uzasadniają treść rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego w niniejszej sprawie.